

Czcigodnemu J. I. Kraszewskiemu



MARIA KONOPNICKA

Czcigodnemu J. I. Kraszewskiemu

W koło serca narodu, jak struna drgająca,
Owinięty, rozdźwiękasz głosami tysiąca
Lir, które w piersiach naszych nieświadome drzemią,
Niby senne skowronki nad złocistą ziemią.
I każda twego ludu krwi serdecznej fala
W dźwięk się w tobie — i w okrzyk — i w hasło skryształą,
I w cichy błękit leci, jak orłowe szumy,
Albo czarnych jaskółek uskrzydłone tłumy.

Literat

Ja nie wiem, czy ty jesteś pieśniarzem, co trąca
W żywe serce narodu, jako błyski słońca,
Które kiedyś budziły Memnony kamienne¹,
Dobytą z ust błędnych jakieś szepty senne,
Jakieś szmery — i wróżby — i jęki — i płacze,
Tak, że śpiący pod nimi zdumieni tułacze
Budzili się — i patrząc na martwe te ciosy²,
Mówili: «Oto żyją! Oto mają głosy!»
Czy też sam jesteś złotą lirą, która stoi
Jak duch jasny, u czarnych grobowca podwoi;
I nie wiem, czy ty jesteś Nestorem³, co zbiera
Na niwie⁴ dziejów naszych rapsody⁵ Homera,
By snop swój, złotym kłosem przepelniony cały,
Związać na bujnym polu narodowej chwały;
Czy też sam raczej jesteś i barwą i wonią,
Które wśród łąk skoszonych kwiaty nasze ronią —
Promieniem, który z słońca naszego wytryska,
I szumem naszych lasów i ciepłem ogniska,
Kształtem i formą bytu naszego w przestrzeni,
I królewską purpurą, co świt nam rumieni,
Światłem i cieniem naszym, wiernym, jak odbicie,
Co w łzach prawnuków — przodków odzwierciedla życie,
Pieśnią, którą nam śpiewa wędrowna ptaszyna,
I chlebem rozłamany — i pucharem wina.

Historia, Pamięć,
Twórczość

¹*Memnony kamienne* — Memnon: w mit. gr. syn Eos (Jutrzenki), król Etiopów, uczestnik wojny trojańskiej; zginął z ręki Achillesa. Kolosy Memnona: posągi Amenhotepa III w Tebach Zachodnich, nazywane tak, ponieważ od czasu, gdy jeden z nich został uszkodzony przez trzęsienie ziemi w 27 r. p.n.e., rankiem wydobywał się z niego dźwięk, interpretowany przez Greków i Rzymian jako wołanie Memnona do matki. Zjawisko to wywołane było ulatywaniem ogrzewającego się powietrza przez szczelinę w posągu i ustalo po jego naprawie. [przypis edytorski]

²*cios* — ociosany blok kamienny. [przypis edytorski]

³*Nestor* (mit. gr.) — król Pylos; najstarszy z wodzów greckich uczestniczących w wojnie trojańskiej. [przypis edytorski]

⁴*niwa* (daw.) — pole. [przypis edytorski]

⁵*rapsod* — poetycki utwór epicki opiewający dzieje bohatera lub doniosłe wydarzenia historyczne; fragment epepei. [przypis edytorski]

W ziemi naszej, jak w bujnym, rozrytym ugorze
Posiałeś złote ziarna, przyszłe żniwo Boże...
I nie było zagonu, ani ziemi grudki,
Gdzie byś ty nie zostawił modrej niezabudki.
Dotknąłeś ręką czarnej, nierozbitej bryły,
Kędy blady kłos żyta wzrost bierze i siły —
I wnet, jako mak polny, w błękity podany,
Zakraśniał cień *Jaryny*, *Motruny*, *Ulany*⁶...
Dotknąłeś smolnych lasów, okopconych, czarnych,
Gdzie pnie sosen i serca dymią, jak ofiarnych
Ołtarzy znicze stare — i wnet pustka dzika
Drgnęła kłatwą i jękiem siwego *Budnika*.
Z twardej doli, co w pocie zdobywa kęs chleba,
I z dziecka ocząt modrych, jako skrawki nieba,
Co nawet nad nędzarzem błyskają wesołe,
W ciche majowe świty — stworzyłeś *Jermotę*.
Twój *Kordecki* na wałach — i twój *Stary sluga*,
Jak spłowiwały gobelin, z przeszłości gdzieś mruga.
A *Radziwiłł* — i złote *Zygmuntowskie czasy*,
Chrzęszczą jak stare kordy⁷, kontusze⁸ i pasy.
Ty, kiedy dotkniesz ręką krwawej jakiej rany,
Zapuszczasz w samą głębię swój pion ołowiany
I szukasz jadu, który aż na dnie gdzieś siedzi —
I trzęsiesz sumieniami, jak ksiądz na spowiedzi.
Ty stawiasz nam przed oczy rozbite zwierciadło,
W którym widzimy butę⁹ rodową upadłą
I długi szereg cieniów, co pokutne klęczą,
Snując umarłą wielkość, jako nic pajęczą...
I słyszymy pieśń straszną, jak żałobne chóry,
Którą na własnych grobach pieją *Morituri*.
W dniach smutku własne serce wydobyłeś dłonią
Z rozdartych swoich piersi, co krew i lzy ronią —
I wykuleś z tej żywej i drgającej treści,
Jako Niobe¹⁰ kamienną — swe *Hymny boleści*.

Sarmata

Ty przed ludem swym idziesz, jako słup przewodni,
Co w dzień świecił mgły srebrem, w noc złotem pochodni¹¹,
I jesteś jako żuraw, co w błękity, przodem,
Przed długim, jako sztandar, leci korowodem...
I jesteś jako sternik, co patrzy z wysoka,
Gdzie wir, gdzie zdradna rafa, gdzie sterczy opoka¹²;
I jesteś jako strzała, co w chmurę gromową
Rzuca ognistym błyskiem *Ostatnie* swe słowo.
I jesteś jako stary patriarcha rodu,
Co duchy wnuków tuli od głodu i chłodu —
I zbiera je przy sobie w jedno spójne koło,
I wśród nich — jak obelisk¹³ biały, wznosi czoło.

Nauczyciel

⁶*Jaryny*, *Motruny*, *Ulany* — wyrazy wyróżnione oznaczają albo tytuł albo główne postacie utworów Kraszewskiego. [przypis redakcyjny]

⁷*kord* — wszelka broń biała sieczna lub rodzaj krótkiego miecza. [przypis edytorski]

⁸*kontusze* — starop. męski strój wierzchni, tradycyjny ubiór szlachty polskiej tamtego okresu; długa, zapinana z przodu suknia z rozcinanymi rękawami. [przypis edytorski]

⁹*buta* — zbyt dumna, pewność siebie. [przypis edytorski]

¹⁰*Niobe* (mit. gr.) — królowa Teb, matka licznego potomstwa. Apollin i Artemida, w zemście za znieważenie Latony, swojej matki, zabili dzieci Niobe; ta z rozpaczki zmieniła się w skałę. [przypis edytorski]

¹¹*Ty przed ludem swym idziesz, jako słup przewodni...* — w biblijnej Ks. Wjścia Bóg prowadził Izraelitów idąc przed nimi w dzień jako obłok dymu, a w nocy jako słup ognia. Por.: Wj 13:17–22. [przypis edytorski]

¹²*opoka* — skała, kamień. [przypis edytorski]

¹³*obelisk* — pomnik w kształcie wysokiego, zwężającego się ku górze ostrosłupa. [przypis edytorski]

Ty jesteś wielką, srebrną ziemi naszej rzeką,
Co niesie naszych dębów korony daleko...
I przepływa kraj pszenny, grząc pieśnią flisacz¹⁴,
Lub w cichych spada jękach, jak ci, którzy płaczą.
Ty stoisz, jak wódz wielki, co siłę zbiorową
Zamyka w błysk źrenicy — i w piorunne słowo...
I jesteś jak krew w żyłach, co tętna porusza,
Jak oddech naszych piersi — i jak nasza dusza!

Ten, kto w życiu sierocą okrył się żałobą,
Śni, że znowu ma ojca, gdy stoi przed tobą;
A kto płacze nad ducha własnego rozbiciem,
Przeżegnany twą ręką, znów godzi się z życiem.
Więc błogosław dziś, ojciec dostojny, sędziwy,
I kwiaty nasze w pąkach — i obsiane niwy —
Duchy słabe — i duchy wytrwałe i silne...
I nadzieje przyszłości — i prochy mogilne —
I serca, co się karmią tłumioną boleścią...
I czoła dzieci twoich — schylone tu z cześcią!

Naród

¹⁴pieśń flisacza — pieśń śpiewana przez flisaków: ludzi zajmujących się spławianiem drewna po rzece. [przypisy edytorski]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/konopnicka-czciognemu-ji-kraszewskiemu>

Tekst opracowany na podstawie: Maria Konopnicka, *Poezye*. T. 7, oprac. Jan Czubek, wyd. zupełne, krytyczne, Gebethner i Wolff, Warszawa-Kraków 1915.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN. Utwór powstał w ramach "Planu współpracy z Polonią i Polakami za granicą w 2014 roku" realizowanego za pośrednictwem MSZ w roku 2014. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji, o posiadaczach praw oraz o "Planie współpracy z Polonią i Polakami za granicą w 2014 r."

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Katarzyna Dug, Majka Skowrońska, Paulina Choromańska.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).